

MAGDALENA FICON

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
(doktorantka)

DARIUSZ MARTYNOWICZ

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
(doktorant)

**„TA NĘDZA LEŻAŁA NAM NA SERCU”,  
APOSTOLSKA MISJA ZGROMADZENIA SIÓSTR  
FRANCISZKANEK OD CIERPIĄCYCH,  
JAKO ODPOWIEDŹ NA PROBLEMY SPOŁECZNE  
PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU KRÓLESTWA POLSKIEGO  
W KONTEKŚCIE HISTORII DOBROCZYNNOCI**

**Słowo wstępne**

Panuje przekonanie, iż początek Królestwa Polskiego wyznacza data przyjęcia Aktu końcowego kongresu wiedeńskiego, tj. 9 czerwca 1815 roku, niemniej jednak pojawiają się spory przy próbie określenia momentu jego upadku. Niektórzy wskazują na rok 1832<sup>1</sup>, inni piszą o klęsce powstania styczniowego (1864) i jego wpływie na rozpad odrębności Królestwa<sup>2</sup>. Jeszcze inni posługują się rokiem 1917, do którego to momentu istniał związek Królestwa Polskiego z Cesarstwem Rosyjskim regulowany przez Statut Organiczny (1832), choć jego przepisy często były przez władze rosyjskie łamane. Warto przypomnieć, iż 7 października 1918 roku Rada Regencyjna Królestwa Polskiego wydała deklarację niepodległości, która stała się załącznikiem II Rzeczypospolitej, czyli organizmu państwowego funkcjonującego od 1918 do 1945 roku. Autorzy opracowania, zdając sobie sprawę z pewnego uproszczenia, będą używać nazwy Królestwo Polskie w sytuacji przeglądu sytuacji społecznej, wyszczególnienia problemów, jakie pojawiały się w tym czasie związanych z ubóstwem, bezdomnością, sieroctwem, cierpieniem fizycznym, zagrożeniami moralnymi i opi-

<sup>1</sup> T. Demidowicz, *Statut Organiczny z 1832 r.*, [w:] *Konstytucje Polski*, red. M. Kallas, Warszawa 1990, t. I, s. 294-295.

<sup>2</sup> Por. L. Mażewski, *Królestwo Polskie 1815-1874. Powstanie i upadek państwa*, „Przegląd sejmowy”, nr 2(139)/2017, s. 51-52.

sywania wydarzeń związanych z dobroczynnością i odpowiedzialnością na wymienione problemy w latach 1815-1918. W pierwszej części artykułu zostanie przedstawiona charakterystyka sytuacji społecznej na ziemiach Królestwa Polskiego. W kolejnej pojawią się uwagi dotyczące problemów społecznych oraz społecznych inicjatyw walczących z owymi problemami dotykającymi ludzi żyjących w tamtych czasach. W dalszej części artykułu szczególna uwaga poświęcona zostanie działalności Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących, którego inicjatywy stanowią ważną część historii dobroczynności na przełomie XIX i XX wieku w Królestwie Polskim.

### **Problemy społeczne Królestwa Polskiego**

Społeczeństwu w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku towarzyszyły gwałtowne przemiany społeczno-gospodarcze związane z jednej strony z rozwojem gospodarczym i postępującą urbanizacją miast, z drugiej zaś z kapitalizacją gospodarki<sup>3</sup>. Od 1864 roku wszystkie zmiany były naznaczone polityką władz zaborczych. Rusyfikacja przejawiająca się likwidacją władz i instytucji Królestwa, cenzurą, rusyfikacją szkolnictwa i administracji, służyła pełnej unifikacji z Cesarstwem Rosyjskim. W takich warunkach zachodziły dalsze przemiany społeczno-gospodarcze. Dotyczy to szczególnie ostatnich trzydziestu lat XIX wieku i pierwszego dziesięciolecia wieku XX<sup>4</sup>. Przeobrażeniom uległa struktura społeczna – większe stało się znaczenie robotników i inteligencji, powstało ziemiaństwo, zmiany nie ominęły też burżuazji. Najważniejszym procesem ekonomicznym był przewrót techniczny w przemyśle i jego konsekwencje. Charakter przewrotu technicznego, rozmieszczenie terytorialne przemysłu, miały istotny i dalekosiężny wpływ na dalszy rozwój gospodarczy ziem polskich. Procesy te nie przebiegały równomiernie i obejmowały najpierw niemal wyłącznie Śląsk, a dopiero nieco później Królestwo Polskie. W Królestwie Polskim żywszy rozwój przemysłu opartego na nowej technice nastąpił po 1864 roku. Warto wspomnieć także o wyraźnym i postępującym zróżnicowaniu hierarchicznym ludności wiejskiej, wyrażającym się przede

---

<sup>3</sup> M. Pękowska, *Opieka państwowa w Królestwie Polskim do 1870 roku w świetle przepisów prawnych*, „Kieleckie Studia Pedagogiczne”, t. 9/1994, s. 79-80.

<sup>4</sup> Por. A. Böldyrew, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego wobec patologii społecznych w latach 1864-1914*, Łódź 2016, s. 21-22.

wszystkim w coraz bardziej widocznej różnicy między „bogatymi”, a najbiedniejszymi chłopami oraz zwiększeniem się liczby chłopów bezrolnych. Rzeczywistość poułasczeniowa dotknęła także ziemiaństwo, które częściowo zmuszone zostało do zmiany stylu życia: przez zadłużenie i bankructwo niektórzy musieli podjąć decyzję o sprzedaży majątków i przeniesieniu się do miast. Tam musieli sobie znaleźć nową pracę. Na przemianach bogaciło się mieszczaństwo. Wielu przedstawicieli tego stanu prowadziło dobrze prosperujące firmy transportowe czy handlowe. Na przełomie XIX i XX wieku powstała elita tego środowiska nazwana arystokracją finansową, której zarzucano bardzo często dystansowanie się od problemów życia codziennego<sup>5</sup>. Osobnym zjawiskiem było przybywanie do miast ludzi ze wsi, którzy na wsi kończyli, jako przegrani – bezrolni, lub nieujęci przy podziałach ziemi i spadkach. Postępująca migracja ludności spowodowała szereg zmian o charakterze jakościowym w strukturze społecznej, ale skutkowała także zmianami kulturowymi. W samej Warszawie w 1872 roku mieszkało 276 tys. ludności, a w 1913 roku już...około 1 mln<sup>6</sup>.

Miasto stało się więc na przełomie XIX i XX wieku swoistą soczewką, w której odbijały się zarówno mocne, jak i słabe strony polskiego społeczeństwa. Z jednej strony tworzyło szansę na poprawę warunków życia i dla ludzi stawało się miejscem społecznego awansu. Z drugiej jednak strony nowa kapitalistyczna rzeczywistość była dla wielu źródłem społecznej degradacji<sup>7</sup>. Ludzie nie potrafili dostosować się do nowej rzeczywistości społecznej, wielu przyjeżdżających nie miało odpowiednich kwalifikacji, a więc mniejsze były ich szanse na utrzymanie się i szczęśliwe życie. Rozrastała się zatem grupa miejskiej biedy, coraz bardziej marginalizowanej i tworzącej obszary i dzielnice nędzy, w których dominowały wykluczenia i szerzyły się przestępstwa. Skutkiem rewolucji przemysłowej w Królestwie Polskim był bowiem także wzrost problemów społecznych. Odbyswał się on w sprzyjających warunkach, podczas gdy na zachodzie Europy wdrażano instytucjonalne formy pomocy, w polskich realiach politycznych zabrakło takiego wsparcia: „W szczególnie niekorzystnym położeniu znajdowało się

<sup>5</sup> Tamże, s. 22-23.

<sup>6</sup> Tamże, s. 24.

<sup>7</sup> W. P u ś, *Miasto przemysłowe w XIX i XX wieku. Jego funkcje społeczne*, [w:] *Wielkie miasto. Czynniki integrujące i dezintegrujące*, red. D. B i e Ń k o w s k a, Łódź 1995, s. 58-64.

społeczeństwo Królestwa Polskiego, w którym procesy urbanizacji i industrializacji uległy w ostatnim trzydziestoleciu XIX wieku ogromnemu przyspieszeniu, co przyczyniło się do postępu gospodarczego, ale także do eskalacji problemów społecznych. Tymczasem władze carskie po 1864 r., w ramach represji po powstaniu styczniowym, w zakresie opieki społecznej i zdrowotnej kierowały się zasadą leseferyzmu. Oznaczało to brak zainteresowania tworzeniem systemu pomocy społecznej i publicznej służby zdrowia (...)”<sup>8</sup>.

Jakość życia w Królestwie Polskim była dużo niższa niż w krajach Europy Zachodniej. Była także gorsza niż ta na ziemiach zaboru pruskiego i w Galicji. Istniało wiele problemów społecznych, które domagały się inicjatyw, które pomogą je zwalczyć<sup>9</sup>. Za najpoważniejszy problem społeczny Królestwa uznaje się często niski poziom bezpieczeństwa socjalnego. Przejawiał się on między innymi brakiem prawodawstwa w zakresie maksymalnego wymiaru pracy (określono go dopiero w 1897 roku), brakiem ochrony kobiet – zwłaszcza w okresie połogu, niskimi zarobkami, bezrobociem. Towarzyszyły temu niekorzystne dla pracowników rozstrzygnięcia prawne, dotyczące na przykład wypadków przy pracy, na mocy których nie można było mówić o jakiegokolwiek ochronie życia i zdrowia ludzi pracujących. Dużym problemem był brak regulacji dotyczących ubezpieczeń na wypadek choroby i starości. Ludzie starzy byli często pozostawieni sami sobie. Co prawda, zdarzały się przy zakładach pracy fundusze samopomocowe, ale gdy firma bankrutowała, niejednokrotnie pieniądze przepadały<sup>10</sup>.

Brak kanalizacji na wsiach i w miastach oraz zła jakość infrastruktury sanitarnej lub jej całkowity brak wpływały na wysoką zachorowalność ludzi na ziemiach Królestwa Polskiego i śmiertelność z powodu chorób zakaźnych. W związku z tym problemy takie jak sierocत्व dzieci, bezdomność, nasilały się coraz bardziej. Istotnym problemem istniejącym zwłaszcza w miastach była fatalna sytuacja mieszkaniowa związana z polityką niepowiększania miasta – szacuje się,

---

<sup>8</sup> A. Bołdyrew, *Społeczne inicjatywy na rzecz walki z patologiami w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w.*, „Studia Gdańskie” Tom XXXI, s. 245-246.

<sup>9</sup> Więcej na temat problemów społecznych można przeczytać m.in. w książce A. Bołdyrew, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego*, s. 21-45.

<sup>10</sup> A. Bołdyrew, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego*, s. 21-45.

że około 2/3 mieszkańców Warszawy mieszkało w złych warunkach<sup>11</sup>. Generowało to szereg niepokojących zjawisk: od występowania chorób układu pokarmowego i dróg oddechowych do bezdomności. Na przełomie XIX i XX wieku mieszkańców Królestwa Polskiego dotyczyła wzmóżona zachorowalność na gruźlicę, dur brzuszny, ospę i – opanowaną już na zachodzie Europy – cholere<sup>12</sup>.

Poważnym problemem była niepełnosprawność, będąca przede wszystkim wynikiem wypadków przy pracy. Niski był także poziom opieki zdrowotnej – brakowało szpitali (na początku XX wieku tylko w 29 z 83 miast powiatowych istniały szpitale), lekarzy i edukacji medycznej wśród ludzi<sup>13</sup>.

Osobnym problemem stał się gwałtowny wzrost dzieci osieroconych, zaniedbanych i opuszczonych, pozbawionych opieki rodzicielskiej, młodych przestępców. W społeczeństwie z przyczyn bytowych i psychologicznych szerzyły się także zjawiska prostytucji, alkoholizmu i żebractwa<sup>14</sup>.

### **Działania dobroczynne i filantropijne na ziemiach Królestwa Polskiego**

Wobec tak wielu niepożądanych społecznych zjawisk, konieczna stała się interwencja. Należy zaznaczyć, że początkowe jej formy miały wymiar wyłącznie filantropijny – władze carskie bowiem, o czym wspomniano wyżej, nie interesowały się stworzeniem jakiegokolwiek systemu pomocy społecznej. W tym kontekście bardzo więc trudno mówić o opiece państwowej nad osobami potrzebującymi. Można za to powiedzieć o coraz większej ingerencji władz zaborczych w sprawy rad szpitali.

W 1864 roku na mocy decyzji Namiestnika Królestwa Polskiego ustalono, iż zebrania szczegółowe rad mogły się odbywać jedynie raz w miesiącu w obecności naczelnika żandarmerii. Podporządkowano także władzom wszystkie istniejące zakłady dobroczynne. Jak odnotowuje Marzena Pękowska: „Działalność rządu zaborczego ograniczała się w zasadzie wyłącznie do walki z włóczęgostwem, żebrac-

---

<sup>11</sup> A. Suligowski, *Kwestia mieszkań w Warszawie*, „Ateneum” 1889, t. II, z. 5, s. 322-344.

<sup>12</sup> Za: A. Böldyrew, *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego*, s. 36-37.

<sup>13</sup> Tamże, s. 38-39.

<sup>14</sup> Tamże, s. 259-270.

twem i przestępczością nieletnich, przy czym państwo nie wprowadziło w tym celu specjalnych zakładów, a korzystało jedynie z usług i stowarzyszeń dobroczynnych<sup>15</sup>. W takich warunkach rodziły i rozwijały się idea dobroczynności i filantropii<sup>16</sup>.

Pragnienie niesienia pomocy rozpoczęło się wśród osób indywidualnych i grup społecznych. Dobroczynnie angażował się także Kościół, tworząc m.in. przytułki nazywane szpitalami. Jak zauważa Marzena Pękowska szpital w XIX wieku nie był miejscem opieki nad chorymi, ale spełniał funkcję przytułku i praktycznie do XIX wieku był instytucją kościelną<sup>17</sup>.

Funkcjonowanie inicjatyw na rzecz walki z problemami społecznymi nie było w Królestwie Polskim łatwe. Władze zaborcze często ograniczały takie możliwości – zwłaszcza dotyczyło to działalności Kościoła. Przykładem są losy zakładanych przy parafiach towarzystw trzeźwości. Już w 1844 roku władze carskie zabroniły zakładania i prowadzenia takich duszpasterstw. Walką z alkoholizmem zajął się carat, wykorzystujący Kuratoria Opieki nad Trzeźwością Ludową do rusyfikowania społeczeństwa. Dopiero po 1905 roku powstały społeczne organizacje, które propagowały wstrzeźliwość alkoholową (przykładem może być tutaj Towarzystwo Zpełnej Wstrzeźliwości od Napojów Alkoholowych „Przyszłość”, czy oddziały Ewangelickiego Towarzystwa Trzeźwości „Głęboki chrzest”), a w kampanię antyalkoholową włączyło się także środowisko lekarskie, które organizowało badania dotyczące tego tematu, akcje profilaktyczne i pogadanki<sup>18</sup>. Pomoc oferowano także osobom, które dopuszczały się prostytucji. Za jej przyczynę uważano predyspozycje biologiczne oraz warunki społeczno-ekonomiczne<sup>19</sup>. Szczególnym przedmiotem działań pomocowych były prostytutki i dzieci. To dla nich stworzono na początku XX wieku przy przytułku św. Małgorzaty

---

<sup>15</sup> M. Pękowska, *Opieka państwowa*, s. 85-86.

<sup>16</sup> Dobroczynność rozumiana jest jako organizowanie opieki nad potrzebującymi z pobudek religijnych, a jej synonim to „miłosierdzie”, filantropia zaś swoje korzenie ma w porządku oświeceniowego państwa świeckiego i wynika z odruchu humanitaryzmu. Za: A. Bóldyr w, *Spoleczne inicjatywy*, s. 246.

<sup>17</sup> M. Pękowska, *Opieka państwowa*, s. 79-80.

<sup>18</sup> Więcej na ten temat można przeczytać w bardzo szczegółowej monografii Anety Bóldyr w *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego*, s. 81-144.

<sup>19</sup> Szerzej na ten temat: A. Bóldyr w, *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego*, s. 145-204.

w Piasecznie „gniazdo ratowania dzieci od prostytucji”. Właściwe działania pomocowe skierowane dla kobiet rozpoczynają się dopiero pod koniec XIX wieku. Wśród nich warto wymienić Zakład Opieki Najświętszej Marii Panny (tzw. magdalenki), Chrześcijańskie Towarzystwo Ochrony Kobiet (założone w 1902 roku), Ewangelicko-Augsburskie Stowarzyszenie Opieki nad Dziewicami (zarejestrowane w 1898 roku). Na tle działań pomocowych szczególnie wyróżniająca była działalność organizacji kościelnych, na przykład Zgromadzenia Małych Sióstr od Niepokalanego Serca Maryi. Siostry nie tylko wynajmowały domy, w których mieszkały młode dziewczyny, ale także opiekowały się nimi, ucząc istotnych rzeczy: czytania, historii, katechizując i kształtując ich osobowość. Pomagano także kobietom w ciąży w ramach walki z coraz częstszym zjawiskiem dzieciobójstwa i porzucania dzieci. W samej Warszawie utworzono z inicjatywy lekarza Jakuba Rogowicza pięć przytułków położniczych, w Łodzi powstała poradnia „Kropla mleka”, w której często udzielano porad lekarskich za darmo i dzielono się jedzeniem dla dzieci. Próbowano objąć także opieką najmłodszych, zakładając ochronki, w których dzieci pracujących rodziców mogły się bawić, uczyć i rozwijać. Jedną z najważniejszych organizacji charytatywnych było Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności założone 24 grudnia 1814 roku przez Zofię Zamoyską, Teresę Kicką i Teresę Gutakowską. Późniejszym jego prezesem był książę Adam Czartoryski. Towarzystwo powstało po to, by walczyć z żebractwem, pomagać w organizowaniu pracy i opiekować się ludźmi nieszczęśliwymi<sup>20</sup>. W swojej burzliwej historii Towarzystwo borykało się nie tylko z problemami finansowymi i lokalowymi, ale także niechęcią ze strony władz. Mimo trudności działalność Towarzystwa rozszerzała się zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku. Obejmowało ono formami różnej pomocy około 100 tysięcy ubogich rocznie w Warszawie liczącej kilkaset tysięcy mieszkańców, co pokazuje, jak wielka była skala działalności tej instytucji. W ramach towarzystwa powstały m.in. przytułki, domy zarobkowe, poradnie i miejsca opieki nad ciężarnymi ubogimi kobietami, czy sierotami i ubogimi dziećmi<sup>21</sup>.

---

<sup>20</sup> Więcej o historii Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w książce Elżbiety Mażur, *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa 1999, s. 20-27.

<sup>21</sup> Tamże, s. 23-25.

## **Apostolat Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących i rola sióstr w historii dobroczynności**

Historia Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących jest związana nierozdzielnie z historią dobroczynności. Fundamentem duchowości Sióstr Franciszkanek od Cierpiących jest bogate dziedzictwo franciszkańskie, realizowane na drodze kontemplacyjno-czynnej. Jako bezhabitowa wspólnota zakonna siostry od początku swojego istnienia zajmowały się służbą chorym i cierpiącym. Posługę tę siostry rozpoczęły od pielęgnowania chorych w ich domach prywatnych. Charyzmat Zgromadzenia, jakim jest służba cierpiącym, realizowany jest do dziś w szpitalach, zakładach i domach prywatnych, a także przez uczynki miłosierdzia względem nieszczęśliwych i potrzebujących pomocy. Związane to jest z apostolatem sióstr, którego ważnym wymiarem stały się: „samarytańskie posługiwanie cierpiącym”, „apostolstwo dobrego przykładu”, postawa służby i aktywizmu społecznego<sup>22</sup>.

Powstanie Zgromadzenia Sióstr Cierpiących<sup>23</sup> związane jest z historią Kościoła katolickiego w dobie porozbiorowej i z rolą księży i zakonników w ruchach społecznych i politycznych. Ważnym kontekstem narodzin apostolatu zgromadzenia jest kontekst represji po powstaniu styczniowym i przeprowadzona przez rząd carski kasata zakonów<sup>24</sup>. W tych warunkach bowiem ojciec Honorat Koźmiński organizował wspólnoty zakonne życia ukrytego<sup>25</sup>. Jego ideą było, aby powstające zgromadzenia bezhabitowe służyły społeczeństwu w konkretnym miejscu i czasie, odpowiadając na jego problemy i potrzeby.

Taki też cel przyświecał o. Honoratowi, gdy w 1882 roku powierzył Kazimierze Gruszczyńskiej misję tworzenia nowej wspólnoty zakonnej w warszawskim „Przytulisku”. Działalność Zgromadzenia

---

<sup>22</sup> Por. L. Czermińska, *Duchowość Sióstr Franciszkanek od Cierpiących*, Łódź 2009, s. 176-298. Można tutaj przeczytać więcej o wymiarze apostołskim duchowości franciszkanek.

<sup>23</sup> Siostry Cierpiących – pierwotna nazwa zgromadzenia. W 1909 roku, wraz z dekretem Laudis Siostry Cierpiących zyskały nową nazwę: Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Cierpiących.

<sup>24</sup> Kasata z 1864 roku znosiła wszystkie klasztory męskie i żeńskie liczące mniej niż 8 członków oraz te, którym udowodniono udział w powstaniu styczniowym.

<sup>25</sup> Por. L. Czermińska, *Duchowość Sióstr*, s. 56-57.



miała być ukierunkowana zgodnie z tym, jakie są rzeczywiste potrzeby społeczeństwa<sup>26</sup>.

K. Gruszczyńska po przybyciu do „Przytuliska”, zastała w nim praktykę posługiwania chorym w domach prywatnych. Potrzeba ludzi cierpiących na tego typu opiekę była tak ogromna, iż postanowiła nie rezygnować z tej działalności i wysyłała, teraz już siostry, by posługiwały potrzebującym w ich miejscach zamieszkania. Wielokrotnie zdarzało się, iż dyżury pełnione przez siostry w domach prywatnych trwały nawet kilka lat<sup>27</sup>. Siostry, dzięki swojemu zaangażowaniu, cierpliwości, wyrozumiałości, a przede wszystkim trosce i miłości, zjednywały sobie zaufanie pacjentów oraz zyskiwały opinię oddanych i pracowitych pielęgniarek<sup>28</sup>. Tego typu posługa była bardzo potrzebna w tamtym czasie, o czym świadczą liczne dowody wdzięczności za pracę siostr, a także prośby o ich zaangażowanie w służbę osobom dotkniętym wielorakim cierpieniem fizycznym, materialnym i niejednokrotnie moralnym na ziemiach Królestwa Polskiego, a także poza jego granicami. Dla Kazimiery Gruszczyńskiej były to znaki do dalszego rozwoju apostołatu Zgromadzenia w kierunku opieki nad cierpiącymi w różnych środowiskach (arystokracja, inteligencja, rodziny prawosławne). Ugruntowaniem misji apostołskiej Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących, jaką było poświęcenie się służbie cierpiącym, stał się zapis w Pierwszej Ustawie: „Przeto będą się poświęcać chorym i ubogim w szpitalach i domach prywatnych, udzielą opieki i schronienia wszelkiej nędzy, posługiwać będą w innych dobroczynnych instytucjach, a także niech radzą, uczą i pocieszają w różnych potrzebach i utrapieniach”<sup>29</sup>.

Opieka nad potrzebującymi w ich domach była odpowiedzią na sytuację szpitalnictwa w Królestwie Polskim, która po upadku po-

<sup>26</sup> L. C z e r m i ń s k a, *Duchowość Sióstr*, s. 79-80.

<sup>27</sup> W historii Zgromadzenia czytamy: „Poza ćwiczeniami, jakie dowolnie zaczęłyśmy praktykować, i obowiązkami domowymi, głównym zadaniem z prac naszych były posługi przy chorych”. K. G r u s z c z y ń s k a, *Historia Zgromadzenia S.S. Franciszkanek Cierpiących*, oprac. L. Czermińska, J. Marecki, Kraków 2019, s. 32.

<sup>28</sup> L. C z e r m i ń s k a, *Wszystko zaczęło się w Kozienicach... Życie i dzieło Sługi Bożej Kazimiery Gruszczyńskiej (1848-1927)*, Kozienice 2017, s. 63-64; D. O l s z e w s k i, *W służbie cierpiącym. Charyzmat Kazimiery Gruszczyńskiej (1848-1927)*, Niepokalanów 1991, s. 129-130.

<sup>29</sup> AFC, sygn. A II, T. I-Konst/9, Konstytucje Sióstr Cierpiących, odpis Pierwszej Ustawy Ułożonej dla Sióstr Cierpiących, s. 3-4; por. L. C z e r m i ń s k a, *Duchowość Sióstr*, s. 83.

wstania styczniowego nie przedstawiała się najlepiej. Represje popowstaniowe dotknęły bowiem również tej dziedziny. Objęły zarówno pracowników szpitali, jak i miały wpływ na poziom leczenia, opieki oraz zaspokajania podstawowych potrzeb chorych. Panowała bieda, co odbiło się na szpitalach – brak odpowiedniego sprzętu, leków, personelu do opieki nad chorymi. Ponadto świadomość społeczeństwa dotycząca higieny była bardzo niska, w wyniku czego rozwijały się choroby zakaźne. Wszystko to sprawiało, że potrzebującym odmawiano przyjęcia do szpitali, zdarzało się także, że sami cierpiący rezygnowali z pobytu w szpitalach, ponieważ panowało przeświadczenie, iż szpital oznacza to samo, co cmentarz. Wobec zaistniałej sytuacji zapotrzebowanie na fachową opiekę i pomoc medyczną na terenie Królestwa Polskiego wzrastało w zatrzważająco szybkim tempie, dlatego też siostry z „Przytuliska” odpowiadały na aktualne potrzeby społeczeństwa i prośby, które były do nich kierowane<sup>30</sup>.

Z czasem o pomoc do sióstr zwróciły się szpitale. I tak w 1885 roku siostry znalazły się w Wilnie w Lecznicy Ocznej oraz pracowały w szpitalu fabrycznym w Zawierciu. W latach 1891-1899 podejmowały pracę w szpitalu wielowyznaniowym w Tomaszowie Rawskim. Pełniły również posługę w szpitalu im. Poznańskiego przy ul. DREWnowskiej w Łodzi<sup>31</sup>. Wszystkie szpitale, w których pracowały Siostry Franciszkańki od Cierpiących bardzo ceniły sobie ich pracę podkreślając troskę i miłość, jaką siostry obdarzały pacjentów<sup>32</sup>.

W latach 1893-1894 roku siostry pracowały w klinice chirurgicznej w Krakowie, prowadzonej przez prof. Ludwika Rydygiera. Ich oddanie i poświęcenie dla chorych sprawiło, iż prof. Rydygier zapragnął, by siostry pracowały we wszystkich klinkach chirurgicznych, było to jednak niemożliwe przez wzgląd na małą liczbę sióstr. Po roku heroicznej pracy Matka Gruszczyńska zmuszona była wycofać siostry z krakowskiego szpitala. Prof. Rydygier w liście proszącym o pozostawienie sióstr w następujący sposób ocenił ich pracę: „Pań dziś się nimi [pacjentami] opiekujących nie będziemy mogli, według mego najgłębszego przekonania żadną miarą zastąpić; tak świetnie i tak

---

<sup>30</sup> Zob. Z. Podgórska-Klawe, *Szpitale warszawskie w latach 1388-1945*, Warszawa 1975, s. 206-208; S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795-1914*, Warszawa 1976, s. 232; L. Czermińska, *Duchowość Sióstr*, s. 81-83.

<sup>31</sup> Zob. D. Olszewski, *W służbie cierpiącym*, s. 133.

<sup>32</sup> Zob. L. Czermińska, *Wszystko zaczęło się*, s. 64.

dzielnie opiekowały się chorymi. Przy tak znacznej liczbie ciężkich i najcięższych operacji, jakie się wykonują w klinice, tylko tak poświęcające się bez granic osoby mogą rzeczywiście wydrzeć śmierci ofiary... od czasu ich przybycia śmiertelność znacznie się zmniejszyła. Pomijam duchową opiekę, która nie mniej jest ważna”<sup>33</sup>.

Siostry pełniły również posługę wśród chorych w szpitalu w Zgierzu, gdzie był także przytułek oraz kuchnia, w której wydawano posiłki najbardziej potrzebującym i ubogim oraz w szpitalu fabrycznym Kindlera w Pabianicach. W 1922 r. podjęły pracę w szpitalu miejskim w tamtejszej miejscowości. Jednak ta placówka nie była przystosowana do profesjonalnego pomagania chorym, warunki panujące w niej były bardzo złe, dlatego leczyli się tam tylko ludzie nie posiadający wystarczających środków, by podjąć leczenie w innym miejscu. Dzięki zabiegom sióstr udało się poprawić warunki i jakość leczenia w tej placówce<sup>34</sup>.

W 1917 roku na prośbę hrabiego Jana Zamoyskiego siostry objęły prowadzenie szpitala w Kozienicach oraz przytułku dla sierot<sup>35</sup>. Również tam utworzone zostało w 1919 roku „Ambulatorium św. Józefa”, którego przeznaczeniem było przyjmowanie leżących chorych. Opiekę nad nimi podejmowała jedna z sióstr ze zgromadzenia, doktor Konstancja Kulejewska<sup>36</sup>.

Matka Kazimiera Gruszczyńska chciała pielęgnować chorych w sposób profesjonalny, stąd wynikały jej starania dotyczące założenia w Warszawie szkoły pielęgniarskiej. Zamierzenia Kazimierzy Gruszczyńskiej dotyczące pielęgnowania chorych były dalekosiężne: „Te dążenia Przełożonej zasługują na uwagę, wiadomo bowiem, że w tym czasie nie było w Polsce ani jednej szkoły pielęgniarskiej (pierwsza taka szkoła powstała w środowisku krakowskim w 1911 r.)”<sup>37</sup>. Dzięki nie-

<sup>33</sup> List prof. L. Rydygiera do K. Gruszczyńskiej z dn. 25 V 1894 r. (Aneks nr 17), [w:] K. Gruszczyńska, *Historia Zgromadzenia*, s. 182; por. L. Czermińska, *Wszystko zaczęło się*, s. 65.

<sup>34</sup> Zob. AFC, sygn. C I, T. II-MK/92, W. Bursiak, Życiorys śp. Czcigodnej Matki Kazimierzy Gruszczyńskiej Założycielki ukrytego Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących w Warszawie, t. II, s. 48-59; L. Czermińska, *Wszystko zaczęło się*, s. 65; D. Olszewski, *W służbie cierpiącym*, s. 136-137.

<sup>35</sup> Przytułek prowadzony był w latach w 1917-1924. Siostry opiekowały się w nim bezdomnymi dziećmi oraz sierotami, które były ofiarami wojny. Zob. L. Czermińska, *Wszystko zaczęło się*, s. 73.

<sup>36</sup> Zob. tamże, s. 67.

<sup>37</sup> D. Olszewski, *W służbie cierpiącym*, s. 134-135.

ustępności przełożonej i jej odważnym decyzjom powstał szpital w zakupionej i rozbudowanej posesji na rogu ulicy Hożej i Leopoldyny (dziś Emilii Plater), który miał pełnić rolę placówki szkoleniowej dla sióstr oddanych pracy przy chorych. Szpital pod nazwą „Sanatorium św. Józefa” został oddany do użytku w grudniu 1910 roku, a jego otwarcie wywołało żywe reakcje prasy społecznej. Wprowadzono tam udoskonalenia techniczne oraz medyczne, dzięki czemu szpital stał się jedną z lepszych lecznic w Warszawie<sup>38</sup>. Zaopatrzone był w pięćdziesiąt łóżek, z których część miejsc przeznaczona była dla ludzi zamożnych, którzy byli w stanie zapłacić za leczenie, a część dla ubogich, którzy mogli skorzystać z leczenia bezpłatnie. Matka Gruszczyńska spędziła wiele chwil w szpitalu dbając o wyposażenie, odwiedzając pacjentów i zachęcając siostry, by przy pacjentach, którzy są po operacji przez pierwsze noce czuwały nie pobierając opłat za dyżury. Troska o dobro pacjenta była dla Matki Gruszczyńskiej i wszystkich Sióstr Franciszkanek od Cierpiących najważniejsza<sup>39</sup>.

Pracując w szpitalach podczas pierwszej wojny światowej siostry odpowiadały na potrzebę opieki nad rannymi żołnierzami. Przyjmowały ich w „Sanatorium św. Józefa” oraz prowadzonych przez siebie szpitalach. Za wzorowe prowadzenie placówki i troskliwą pielęgnację rannych Matka Gruszczyńska otrzymała złoty medal *Za miłosierdzie* od władz rosyjskich<sup>40</sup>.

Z czasem siostry podejmowały w stolicy coraz to nowe formy pracy apostołskiej odpowiadając na rosnące problemy społeczeństwa. Warszawa w tym okresie była miastem zamieszkiwanym przez ludzi biednych, bezrobotnych, bez dachu nad głową, żebraków i pijaków. W *Kronikach* Bolesław Prus opisuje jak wyglądało miasto, np.: „W Dzień Zaduszny w roku 1883, przy ośmiu kościołach warszawskich naliczono 353 żebraków (około 44 na jeden kościół), zaś na cmentarzu Powiażki – 400”<sup>41</sup>. Troska o los tych ludzi stała się w la-

<sup>38</sup> „Sanatorium św. Józefa” było jednym z najnowocześniejszych szpitali na ziemiach polskich, a nawet w Europie. W 1912 r. zainteresowano się nim na wystawie Pracy Kobiety Polskiej w Pradze. Zob. L. C z e r m i ń s k a, *Wszystko zaczęło*, s. 66.

<sup>39</sup> Zob. tamże; D. O l s z e w s k i, *W służbie cierpiącym*, s. 133-135.

<sup>40</sup> Zob. AFC, sygn. C I, T. I-MK/7, Zawiadomienie o przyznaniu Złotego Medalu z Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej z 1915 roku; por. L. C z e r m i ń s k a, *Wszystko zaczęło się*, s. 67.

<sup>41</sup> B. P r u s, *Kroniki*, Warszawa 1957, t. VI, s. 377.

tach osiemdziesiątych polem działalności apostolskiej Sióstr Franciszkanek od Cierpiących. Kazimiera Gruszczyńska opisała moment, gdy zimą 1884 roku spotkała w kościele kilkunastoletniego chłopca. Stało się to bodźcem do opieki nad warszawską „Cieplarnią”, do której siostry udały się wieczorem jeszcze tego samego dnia: „Była to nora podziemna, nie-opalona, jako oświetlenie kaganek z tłuszczu, który więcej zadymiał niż oświetlał. Jedna izba, w niej kobiety i mężczyźni, ciasnota, że nikt się położyć nie mógł, tylko skulony musiał siedzieć na ziemi. W zakątku ujrzały staruszkę – cegły pod głową; na starym rozbitym kominie dziadek prawie bez bielizny. Obraz nędzy nie do opisania i trudne do uwierzenia, aby w mieście stołecznym mogło się coś podobnego praktykować”<sup>42</sup>. Zgromadzenie dzięki pomocy władz miejskich i arystokracji zorganizowało w Warszawie kilka przytułków dla najbardziej potrzebujących (na Solcu, Szerokim Dunaju, Nowolipkach, przy ul. Pańskiej i na Pradze). Biedni otrzymywali w nich herbatę i jedzenie i mogli skorzystać z noclegu od późnej jesieni do wiosny. Objęci byli także codzienną opieką lekarską, a posługą pielęgniarską służyły siostry franciszkanki. Z czasem miejsca te przeszły pod opiekę Braci Albertynów. Dzięki tej inicjatywie warunki życia bezdomnych uległy znacznej poprawie oraz odbiły się szerokim echem wśród mieszkańców całej Warszawy. Przytułki prócz ubogich przyjmowały także włóczęgów, pijaków, złodziei, żebraków oraz prostytutki<sup>43</sup>.

Kolejnym problemem, który pojawił się w tym czasie na terenie Warszawy jest kwestia związana z ludźmi nieuleczalnie chorymi. Jeżeli ludzie ci pochodzili z majątnych rodzin, opiekowano się nimi w domach, jeżeli jednak były to osoby ubogie, jedynym miejscem gdzie mogły się schronić był przytułek noclegowy. Stamtąd niestety

---

<sup>42</sup> D. Olszewski, *W służbie cierpiącym*, s. 130-131.

<sup>43</sup> Przy tej okazji warto wspomnieć o opisywanym już „Przytulisku”, w którym Matka Gruszczyńska zorganizowała przytułek dla biednych, schorowanych kobiet. W latach 1920-1930 schronienie i bezpłatną opiekę zdrowotną znalazło w nim 315 ubogich staruszek. Siostry swoją działalność wśród ubogich i potrzebujących rozwinęły również w wielu innych miejscach. Pracowały w Odessie, Poznaniu, od 1926 roku w majątku Grzybowskiemu w powiecie Nieśwież założyły przytułek dla ubogich i niedołączonych staruszek. Siostry wszędzie gdzie się pojawiały z wielką troską i oddaniem niosły pomoc ubogim, chorym i potrzebującym. Zob. L. Czermińska, *Wszystko zaczęło się*, s. 68-69; D. Olszewski, *W służbie cierpiącym*, s. 129-132, 138-139.

byli często wyrzucani. Wobec powyższego Główna Rada Opiekuńcza chcąc odpowiedzieć na tę potrzebę społeczną, stanęła przed zadaniem utworzenia specjalnego zakładu dla cierpiących. Jednak w okresie swojej działalności udało się jej powołać tylko jeden osobny oddział w Szpitalu Dzieciątka Jezus oraz zarezerwować kilka miejsc w przytułku w Górze Kalwarii<sup>44</sup>.

W 1894 roku utworzony został zamknięty zakład dla ludzi chorujących na raka. Opiekę nad nim powierzono siostrze franciszkankom. Powołano również do istnienia Towarzystwo Opieki nad Nieuleczalnie Chorymi, w którego radzie znajdowała się Matka Gruszczyńska. I to właśnie w dużej mierze dzięki jej staraniom utworzono, wówczas jedyny w Polsce, Zakład dla Nieuleczalnych. W 1898 roku chorych przeniesiono do własnego budynku, tzw. „Królikarni”. „Zakład dla nieuleczalnie chorych uzyskał szerokie poparcie społeczne. Na rzecz tej instytucji charytatywnej deklarowano obfite ofiary i zapisy. Dzięki szczodrej pomocy materialnej, jaka napływała ze środowisk warszawskiej arystokracji, Towarzystwo Opieki nad Nieuleczalnie Chorymi mogło zorganizować ambulatoria, w których ubodzy otrzymywali bezpłatną opiekę lekarską i często wsparcie materialne”<sup>45</sup>.

W 1909 r. w Wilnie otworzono Schronienie dla Nieuleczalnie chorych, gdzie siostry franciszkanki również objęły swą opieką cierpiących. W rok później zakład przekazano Stowarzyszeniu Opieki nad Chorymi pod wezwaniem św. Józefa, co w praktyce oznaczało, iż stał się własnością zgromadzenia<sup>46</sup>.

Kolejnym problemem, który pojawił się na ziemiach Królestwa Polskiego w drugiej połowie XIX wieku, a na który swoją usługą odpowiedziały siostry franciszkanki była kwestia nieślubnych dzieci. W dużej mierze na samotne macierzyństwo narażone były dziewczęta, które przyjeżdżały do stolicy celem znalezienia pracy oraz służące. Kobiety niemające znikąd pomocy, obawiające się szykan ze strony

<sup>44</sup> Zob. Z. Podgórska-Klawe, *Szpitala warszawskie*, s. 199; L. Czermińska, *Duchowość Sióstr*, s. 84-85.

<sup>45</sup> D. Olszewski, *W służbie cierpiącym*, s. 134; por. L. Czermińska, *Wszystko zaczęło się*, s. 69-70.

<sup>46</sup> Zob. AFC, sygn. C I, T. II-MK/92, W. Bursiak, *Życiorys śp. Czcigodnej Matki Kazimierzy Gruszczyńskiej Założycielki ukrytego Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących w Warszawie*, t. II, s. 130-133; L. Czermińska, *Wszystko zaczęło się*, s. 69-70.

rodziny porzucały dzieci na ulicach, w sieniach kamienic, na schodach, w rynsztokach, a w najgorszych wypadkach mordowały swoje dzieci. Siostry chcąc chronić zarówno dzieci, jak i ich matki w 1885 r. we współpracy z mecenasową Marią z Tembackich Wrotnowską założyły w Warszawie zakład dla ubogich matek zwany „Maternité” („Macierzyństwo”). Zakład ten przetrwał długie lata, funkcjonował jeszcze po drugiej wojnie światowej. Siostry troszczyły się o wychowanie religijno-moralne matek, pożyczając im stosowną literaturę, przygotowując do spowiedzi oraz wzbogacając wiedzę religijną, starały się również doprowadzić do zawarcia sakramentu małżeństwa wiele niesakramentalnych par<sup>47</sup>. Dzieci, które pozostawały w zakładzie otaczano opieką, chcąc uchronić je przed wynarodowieniem i zapewnić wychowanie w wierze katolickiej szukano dla nich rodzin zastępczych<sup>48</sup>. Dodatkowo w Świdrze założono dom dla dzieci, których matki nie miały możliwości, ani warunków by je wychowywać. Dom ten stanowił placówkę wspomagającą dla „Maternité”<sup>49</sup>.

Kolejną instytucją, która swoje istnienie zawdzięczała Matce Gruszczyńskiej i siostron franciszkanek, był zakład wychowawczy dla sierot – Izby Rzemieślnicze św. Antoniego w Warszawie. Dodatkowo na zlecenie Matki w latach 1891-1921, siostry prowadziły opiekę nad dziećmi w Warszawskim Domu Sierot po robotnikach. Wprawdzie praca wychowawcza nie była głównym celem misji Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących, ale Kazimiera Gruszczyńska działalność w tej dziedzinie tłumaczyła troską o wiarę katolicką oraz patriotyzm i poczucie polskości wśród sierot. Matka obawiała się wynarodowienia: „Dział wychowawczy, zwłaszcza chłopców nie jest objęty naszymi *Konstytucjami*. Przyjęcie tego domu wynikło z konieczności, ponieważ była to fundacja innowierców, z małymi wyjątkami i zarząd cały; dzieci zaś przeważnie katolickie, kierunek religijny przez zarząd moskiewski utrudniony, nawet prześladowany. Był więc pewien lęk ujemnego wpływu. Przeto jedna z członkiń Komitetu, pani Wrotnowska, znając nasze Zgromadzenie [...] usilnie prosiła, niemal błagała, abyśmy choć czasowo objęły zarząd wewnętrzny

<sup>47</sup> W latach osiemdziesiątych XIX w. w Lublinie siostry podejmowały także troskę o zagrożone moralnie dziewczęta. Zob. L. C z e r m i ń s k a, *Wszystko zaczęło się*, s. 71.

<sup>48</sup> Zob. też, *Duchowość Sióstr*, s. 86; D. O l s z e w s k i, *W służbie cierpiącym*, s. 132.

<sup>49</sup> Zob. L. C z e r m i ń s k a, *Wszystko zaczęło się*, s. 71; też, *Duchowość Sióstr*, s. 85-86.

i opiekę nad dziećmi. Widząc taką ostateczność trudno było odmówić<sup>50</sup>. Przez długie lata franciszkanki pracowały także w warszawskim zakładzie wychowawczym dla chłopców, który oddały później pod opiekę salezjanów<sup>51</sup>.

Kazimiera Gruszczyńska pełniąc posługę przełożonej generalnej utworzyła 25 placówek dla cierpiących. Wprawdzie na przestrzeni lat wiele z nich uległo reorganizacji, a kilka zlikwidowano, ale równocześnie powstawały wciąż nowe ośrodki<sup>52</sup>.

### Podsumowanie

Działalność Sióstr Franciszkanek od Cierpiących była niewątpliwie odpowiedzią na narastające i wciąż nierozwiązane cierpienia społeczeństwa zamieszkującego Królestwo Polskie na przełomie XIX i XX wieku. Artykuł pokazał jej początek i rozwój w kontekście problemów społecznych tamtych czasów. Warto zwrócić uwagę na związek apostołatu czynnego sióstr z duchowością zgromadzenia oraz na wielostronny charakter tego związku. Siostry skupiły się bowiem nie tylko na pomocy jednej wybranej grupie społecznej, ale realizowały postulat franciszkańskiej służby bliźnim w różnych środowiskach – pomagały bezdomnym, chorym, nieuleczalnie chorym, porzuconym, opuszczonym, zapomnianym, wykluczonym ze społeczeństwa. Były w swoich działaniach bardzo skuteczne, co w rzeczywistości politycznej władz caratu było szczególnie ważne. Niewątpliwie ich działalność można uznać za najpełniejszy obraz miłosierdzia realizowanego w tamtych czasach, z kolei osiągnięcia w tej dziedzinie zapisały się wyraźnie na kartach historii dobroczynności XIX i XX wieku. Abstrahując od historycznych opracowań, nie można także pomijać ludzkiego i prywatnego wymiaru posługi sióstr, który w czasach tak trudnych dla wielu ludzi okazał się, nie do przecenienia.

---

<sup>50</sup> AFC, sygn. B VI, T. I-Wiz/2, Księga wizyt kanonicznych od roku 1917 do 1945 przeprowadzonych przez Matkę Generalną Kazimierę Gruszczyńską, Magdalenę Łazowską oraz przez Delegatki Matek, s. 42-43; Por. L. C z e r m i ń s k a, *Wszystko zaczęło się*, s. 73.

<sup>51</sup> Zob. D. O l s z e w s k i, *W służbie cierpiącym*, s. 133-134.

<sup>52</sup> Zob. L. C z e r m i ń s k a, *Wszystko zaczęło się*, s. 63; D. O l s z e w s k i, *W służbie cierpiącym*, s. 128.



## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących (AFC)**
- sygn. C I, T. II-MK/92, Bursiak W., Życiorys śp. Czcigodnej Matki Kazimierzy Gruszczyńskiej Założycielki ukrytego Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących w Warszawie, t. II.
  - sygn. A II, T. I-Konst/9, Konstytucje Sióstr Cierpiących, odpis Pierwszej Ustawy Ułożonej dla Sióstr Cierpiących.
  - sygn. B VI, T. I-Wiz/2, Księga wizyt kanonicznych od roku 1917 do 1945 przeprowadzonych przez Matkę Generalną Kazimierę Gruszczyńską, Magdalenę Łazowską oraz przez Delegatki Matek.
  - sygn. C I, T. I-MK/7, Zawiadomienie o przyznaniu Złotego Medalu z Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej z 1915 roku.

### Źródła drukowane

Gruszczyńska K., *Historia Zgromadzenia S.S. Franciszkanek Cierpiących*, oprac. L. Czermińska, J. Marecki, Kraków 2019.

### Opracowania

- Bołdyrew A., *Spółczesność Królestwa Polskiego wobec patologii społecznych w latach 1864-1914*, Łódź 2016.
- Bołdyrew A., *Spółeczne inicjatywy na rzecz walki z patologiami w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w.*, „Studia Gdańskie” Tom XXXI, s. 245-263.
- Czermińska L., *Duchowość Sióstr Franciszkanek od Cierpiących*, Łódź 2009.
- Czermińska L., *Wszystko zaczęło się w Kozienicach... Życie i dzieło Sługi Bożej Kazimierzy Gruszczyńskiej (1848-1927)*, Kozienice 2017.
- Demidowicz T., *Statut Organiczny z 1832 r.*, [w:] *Konstytucje Polski*, red. M. Kallas, Warszawa 1990, t. I.
- Dębowska K., *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Cierpiących w latach 1882-1952*, „Prawo Kanoniczne: kwartalnik prawno-historyczny” 1972 15/1-2, s. 159-229.
- Mazur E., *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa 1999.
- Mazurek L., *Królestwo Polskie 1815-1874. Powstanie i upadek państwa*, „Przegląd sejmowy”, nr 2(139)/2017, s. 51-73.
- Olszewski D., *W służbie cierpiącym. Charyzmat Kazimierzy Gruszczyńskiej (1848-1927)*, Niepokalanów 1991.
- Pękowska M., *Opieka państwowa w Królestwie Polskim do 1870 roku w świetle przepisów prawnych*, „Kieleckie Studia Pedagogiczne”, t. 9/1994, s. 79-88.
- Puś W., *Miasto przemysłowe w XIX i XX wieku. Jego funkcje społeczne*, [w:] *Wielkie miasto. Czynniki integrujące i dezintegrujące*, red. D. Biełkowska, Łódź 1995, s. 58-64.
- Suligowski A., *Kwestia mieszkań w Warszawie*, „Ateneum” 1889, t. II, z. 5, s. 322-344.

MAGDALENA FICOŃ  
DARIUSZ MARTYNOWICZ

**„TA NĘDZA LEŻAŁA NAM NA SERCU”.  
APOSTOLSKA MISJA ZGROMADZENIA SIÓSTR  
FRANCISZKANEK OD CIERPIĄCYCH,  
JAKO ODPOWIEDŹ NA PROBLEMY SPOŁECZNE  
PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU KRÓLESTWA POLSKIEGO  
W KONTEKŚCIE HISTORII DOBROCZYNNOSCI**

**Streszczenie:** W Królestwie Polskim przełomu wieku XIX i XX w dobie wzmożonego rozwoju gospodarczego, przemysłowego i demograficznego nasilały się problemy społeczne: ubóstwo, sieroctwo, cierpienie fizyczne, zagrożenia moralne. Odpowiedzią na nie była przede wszystkim działalność towarzystw dobroczynnych. W historii dobroczynności szczególnie zapisała się działalność Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących. W pierwszej części artykułu została przedstawiona charakterystyka sytuacji społecznej Królestwa oraz diagnoza patologii społecznych. W dalszej części artykułu szczególna uwaga poświęcona została działalności Sióstr Franciszkanek od Cierpiących, których inicjatywy i działalność stanowią ważną część historii dobroczynności na przełomie XIX i XX wieku w Królestwie Polskim.

**Słowa kluczowe:** dobroczynność, Królestwo Polskie, Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek od Cierpiących.

**“WE TOOK THIS POVERTY TO HEART”.  
APOSTOLIC MISSION OF THE FRANCISCAN SISTERS OF SUFFERING  
AS AN ANSWER TO SOCIAL PROBLEMS IN THE KINGDOM OF POLAND  
AT THE TURN OF THE 19<sup>TH</sup> AND 20<sup>TH</sup> CENTURIES  
IN THE CONTEXT OF THE HISTORY OF CHARITY**

**Abstract:** In the Kingdom of Poland, at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries, in the era of intensive economic, industrial and demographic development, social problems increased: poverty, orphanhood, physical suffering, and moral threats. The response to them was above all the activity of charity societies. In the history of charity, the activity of the Congregation of the Franciscan Sisters of Suffering was especially noted. The first part of the article presents the characteristics of the social situation of the Kingdom and the diagnosis of social pathologies. In the further part of the article, particular attention has been given to the activities of the Franciscan Sisters of Suffering, whose initiatives and activities constitute an important part of the history of charity at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries in the Kingdom of Poland.

**Keywords:** charity, Kingdom of Poland, the Congregation of Franciscan Sisters of Suffering.

*Translated by Hanna Rybkowska*